

# Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Ballada

A jeżeli żyć zamierzasz  
Bardzo długo i wygodnie  
Nie mieć zmartwień i kompleksów  
I w ogóle czuć się zdrowy  
Musisz mieć psa, synka, świecznik  
I poczciwe stare spodnie  
I koszulę trykotową  
A na zimę flanelową  
Pies i synek muszą umieć  
Pięknie bawić się ze sobą  
I rozumieć się tak dobrze  
Jakby znali wspólny szyfr  
Spodnie muszą stać na baczność  
Kiedy je postawisz obok  
Świecznik musi być gliniany  
Bo żelazny zły ma wpływ  
Więc gdy będziesz miał zmartwienia  
Lub przygnębią cię finanse  
I gdy resztką sił przez miasto  
Będiesz się do domu wlec  
To tam wskoczysz w stare portki  
I w koszulę tak jak w pancerz  
I zasłonisz się radarem  
Dwóch płonących jasno świec  
I z tą chwilą się rozpocznie  
Twój wspaniały odpoczynek  
Wszystkie troski się oddalą  
I rozłyną się pomału  
Przyjdą żeby ich pogłaskać  
Stary pies i mały synek  
A za każdym pogłaskaniem  
Będziesz dalszy od zawału  
A jeżeli masz ogródek  
To wyjdziecie wszyscy razem  
I na trawie rozścielicie  
Stary, wysłużony koc  
I siądziecie by podziwiać  
Najwspanialszy wynalazek  
Wszystkich czasów - dobrą porę  
Która się nazywa noc